

## V Land Art Festiwal: sztuka i Bug

Rzeka i symboliczne znaczenia, jakie niesie była hasłem V Land Art Festiwalu. Nad Bugiem, w wiosce Stary Bubel położonej przy granicy z Białorusią, spotkało się dwudziestu pięciu artystów z całego świata, reprezentujących różne dziedziny sztuki i pokolenia.

Rzeka jako granica, przede wszystkim geograficzna, ale także naturalna, zainspirowała m.in. australijską artystkę Elaine Clocherty i Amerykanina Roy Saaba. Słynąca z efemerycznych instalacji na tle przyrody artystka stworzyła intymną, wielobarwną pracę w ziemi, przy brzegu rzeki. Jej podłużna, płynna forma odzwierciedla Bóg, a mnogość detali stwarzała wrażenie przyglądania się przyrodzie przez lupę. „Timeless bridge” to także symboliczny pomost między dwoma brzegami, które wyznaczają granicę państw. „Poruszające prądy” Roya Saaba, efemeryczna instalacja z trzciny, stała w szczególnym miejscu, bo na środku rzeki. Subtelna konstrukcję poruszał wiatr i wodny nurt, skutecznie niszczyły ją bobry. Przypominała także o tym, że „wszystko płynie”, a wody nie da się podzielić.

Bongi Park (Korea) zbudował ażurową altanę na jednym z nadbrzeżnych drzew. „Breath” zaprasza przypadkowego spacerowicza, aby wejść do środka i rozkoszować się widokiem przyrody. Z kolei Jarosław Lustych zachęca do tego, aby jej słuchać. „Próba głosu”, czyli harfa eolska pod wodą, sprawia, że wsłuchujemy się w dźwięki rzeki.

Nie zabrakło prac zaangażowanych społecznie. Mieszkająca we Włoszech designerka Dorota Koziara stworzyła geometryczną konstrukcję przedstawiającą dwie oparte o siebie postacie. „Dom” to nie tylko fragment terytorium, ale stan świadomości. Artystka upomniała się o tych, którzy domu z różnych przyczyn szukają, a woda jest dla nich drogą ucieczki. Na tle malowniczego nadbużańskiego krajobrazu rysuje się „Żniwo” Pawła Chlebka. Wyrastające z ziemi kłosa, częściowo ścięte, to wydęte z głodu brzuchy, a z bliska widać pętki.

Rzeka to pamięć i przemijanie. Najstarszym mieszkańcom okolicznych wsi przyjrzał się fotograf Paweł Totoro Adamiec. Ich portrety w fantastycznych strojach „Nadbużańscy Królowie” oglądaliśmy pośród drzew. Historie, które opowiedzieli, zapisały Paulina Janowska i Agnieszka Dudek, a następnie zamknęły je w butelkach, zawieszonych na gałęzi nad rzeką („Trwałość pamięci”).

Dzięki festiwalowi, nad Bugiem, w „Świętym miejscu” Marcina Sudzińskiego osiedliła się kolonia pszczół, owadów, których liczebność dramatycznie spada. Artysta, pszczelarz i fotografik, sprowadził je z Pszczelej Woli pod Lublinem i zadbał o to, aby stworzyć im dobre warunki do życia. „Święta” barć zachęca do szacunku wobec najmniejszej nawet istoty, która ma w przyrodzie swoje odwieczne miejsce. Woda to także symbol życia.

Nad Bugiem spotkał się mityczny rumak Odyna włoskiego architekta Duilia Forte („Sleipnir XLIV Ciconae”) i koń rodem z obrazów Henryka Rodakowskiego i Wojciecha Kossaka (Katarzyna Krzykawska, „Koł a sprawa polska”), napotkamy prace Jarosława Koziary, Rumena Dimitrova (Bułgaria), Sławomira Marca, Bazinata (Białoruś), Uładzimira Hramovicha (Białoruś), Tomasza Bielaka, Sławomira Matyjaszewskiego, Anety Misiaczek, Mateusza Rembielińskiego, Tatiany Talipovej (Ukraina) i Marcina Proczka. Wykonane z ekologicznych materiałów i wkomponowane w krajobraz, będą istniały dotąd, aż przyroda w naturalny sposób ich nie zniszczy.

Sylwia Hejno